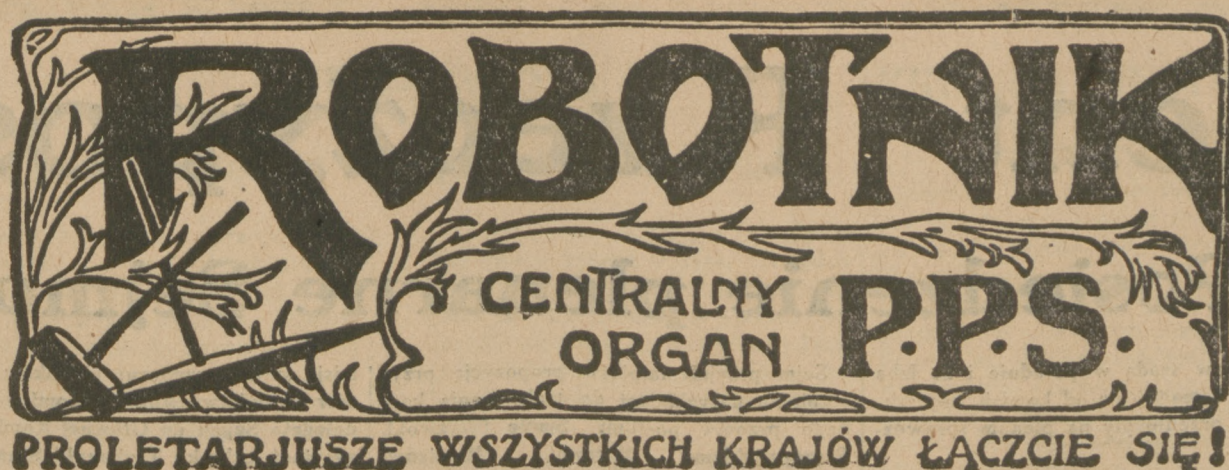


NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

**NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.**

PAMIĘTAJCIE O ŚWIECIE MAJOWYM!

WYBORY WE FRANCJI

Wybory niedzielne odbyły się na podstawie nie list wyborczych, jak w r. 1924, lecz jednomandatowych okręgów. O ile w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie zdobywa absolutnej większości (połowa + 1) głosów, następuje głosowanie ściślejsze, w którym zwycięża ten, kto otrzymuje największą ilość głosów.

Ta pokraczna ordynacja, ciesząca się niekłamaniem uwielbieniem wśród naszych sfer sanacyjnych, a także u części endeków, skompromitowała się na całej linii w wyborach francuskich. Dość powiedzieć, że na 612 mandatów nie mniej niż 424 rozstrzygnięto się w drugim głosowaniu. A to drugie głosowanie będzie całkiem inne, niż pierwsze, w którym każdy głosował wedle upodobania i własnego sumienia. W ściślejszym głosowaniu decydować będzie kompromis, nie rzadko „zgniły” kompromis, a niekiedy poprostu korupcja. O ile okręgi jednomandatowe możnaby jeszcze jako tako usprawiedliwić przy istnieniu 2-3 stronnictw, o tyle przy dużym rozbiću politycznym i rozproszkowaniu partyniem, jak we Francji, system ten nieuniknionie prowadzi do demoralizacji i deprawacji życia publicznego. Toż po pierwszym głosowaniu zaczyna się dopiero „właściwy” okres wyborczy, w którym nie idzie już o idee, o programy, lecz o handel wymienny mandatami.

Co więcej: walny argument naszych zwolenników tego systemu, że zamiast na cyfrę głosuje się na twarz, że przeto sprzyja on wyborowi ludzi wybitnych i politycznie wyrobionych — wykazał całą swą nicość. Bo oto szereg przywódców różnych obozów, ludzi istotnie zdolnych i potrzebnych w parlamencie, nie otrzymało mandatu w pierwszym głosowaniu i skazani są na łaskę swych przeciwników politycznych.

Wobec tak szczątkowego wyniku pierwszego głosowania wszelkie rozważania na temat nowej Izby, której skład w liczbie z górą 1/3 jest jeszcze nieznany, są przedwczesne. Nie wiemy dotychczas, ile głosów padło na poszczególne stronnictwa. Nie wiemy nawet, czy te dwa stronnictwa prawicy, które w niedzielę otrzymały najwięcej mandatów, mianowicie grupa ministra Marin, która uzyskała 76 mandatów i grupa Poincaré - Barthou z 41 mandatami, istotnie okazały się zwycięzcami, gdyż niewiadomo jeszcze, czy miały wielu kontrkandydatów i jakich, czy powodzenie ich nie było z góry zapewnione i t. d.

Uderza w każdym razie, że skrajnie prawicowa grupa Tardieu-Marina odniosła większy tryumf od grupy Poincaré'go. A wszak wybory odbywały się pod hasłem: za Poincaré czy przeciw niemu. Hasło to dało całej prawicy bardzo cenny atut wyborczy. Przeciwny obywatel mało zastanawiał się nad tem, dlaczego Poincarému udało się zażegnać kryzys walutowy, jakimi środkami doszedł do celu, jakie ciężary czekają go w przyszłości, czy uzdrowienie finansowe jest trwałe. Smutny okres inflacji zrodził w przeciętnym obywatelu jedno pragnienie: oby okres taki nie powtórzył się więcej. A ponieważ agitaacja prawicowa straszyla nowymi klęskami gospodarczymi w razie upadku Poincaré'go, ponieważ sam Poincaré podkreślał, że dzieło przezeń rozpoczęte wymaga jeszcze dokończenia — a ktoż to potrafi lepiej niż sam Poincaré? — więc szanse jego były istotnie wielkie, zwłaszcza, że unikał w czasie swych ostatnich rządów jakichkolwiek zaczepki pod adresem Niemiec i szedł solidarnie z Briandem po linii pokojowej polityki zagranicznej. Jeżeli mimo to przegrał, to byłoby to dowód, że opinia dała świadectwo nie tylko swemu zaufaniu do Poincaré'go, lecz jeszcze wię-

WZROST GŁOSÓW SOCJALISTYCZNYCH WE FRANCJI

Paryż, 24 kwietnia. (AW.). Całkowity wynik wyborów bez kolonii Martyniki przedstawia się, jak następuje: socjaliści otrzymali 15 mandatów, socjaliści - republikanie 5, socjalistyczni radykali 21, lewicowi republikanie 5, „Union Nationale” 56, umiarkowani republikanie i demokraci „Union Nationale” 77, konserwatyści 9. Ra-

PRZED WYBORAMI ŚCIŚLEJSZYM

Paryż, 24 kwietnia. (PAT). Największe zainteresowanie kół politycznych wzbudza obecnie kwestia, jakie stanowisko zajmą poszczególne partie przy wyborach ściślejszych. Komentowana jest też żywo sprawa prowadzonych w związku z tem rokowań. W niektórych departamentach socjaliści i radykali postanowili poczynić sobie wzajemnie u-

zem wybrano dotąd 183 posłów. Blok Poincaré'go uzyskał 136 mandatów. Partia socjalistyczna, która zdobyła dotąd tylko 15 mandatów, uzyskała mimo to 1,620,000 głosów, czyli znacznie więcej aniżeli przy wyborach w 1924 r.; komuniści uzyskali 1,020,000, a więc o przeszło 200,000 więcej aniżeli poprzednio.

TRAKTAT ROZJEMCZY MIĘDZY ST. ZJEDNOCZONEMI A NIEMCAMI.

Berlin, 24 kwietnia. (PAT.). „Vossische Zeitung” donosi, że jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia nastąpić ma w Waszyngtonie podpisanie traktatu rozjemczego i pojednawczego pomiędzy Niemcami, a St. Zjednoczonymi. Podpisanie traktatu dokonają: ze strony St. Zjednoczonych

sekretarz stanu Kellog, ze strony Niemiec ambasador niemiecki w Waszyngtonie dr. von Prittwitz-Gaffron. Według dziennika, traktat ten w postanowieniach swych nie posuwa się tak daleko, jak podobne doń traktaty, zawarte przez Niemcy z innymi państwami.

PRZED WYBORAMI W NIEMCZECH.

Berlin, 24 kwietnia. (A. W.). Liczba kandydatów przy zbliżających się wyborach do Reichstagu jest znacznie większa niż przy ostatnich wyborach. Podniosła się ona do 5000 wobec 4500 w 1924 roku. Liczba stronnictw idących do wyborów również się podniosła

dzięki rozłamowi w partii komunistycznej i utworzeniu grupy „Lenina” oraz powstaniu szeregu drobnych stronnictw. Ogólna liczba kandydatów przy wyborach do Reichstagu i Landtagu wyniesie 9000.

POCO LORD BIRKENHEAD JEŹDZIŁ DO BERLINA

Berlin, 24 kwietnia. (PAT.). „Vossische Zeitung” przynosi obszerną depeszę swego korespondenta londyńskiego na temat berlińskiej wizyty lorda Birkenheada. Dziennik przytacza fakt, że premier Baldwin odmówił w Izbie Gmin odpowiedź na zapytanie, czy lord Birkenhead prowadził w charakterze prywatnym jakieś rozmowy w Berlinie, zmierzające do utworzenia sojuszu angielsko-francusko - niemieckiego przeciwko

Rosji. Korespondent 'ondyński „Vossische Zeitung” przypomina, że sir Grey w okresie przedwojennym również odmówił wyjaśnień w sprawie zobowiązań Anglii na wypadek wojny, i twierdzi, że lord Birkenhead wraz z ministrem spraw wewnętrznych i lordem Churchilem są, w przeciwieństwie do Baldwina i Chamberlaina, zwolennikami czynnej polityki przeciwko Rosji.

BIRKENHEAD NASTĘPCĄ CHAMBERLAINA

Londyn, 24 kwietnia. (A. W.). „Daily Herald” omawiając wizytę lorda Birkenheada w Berlinie, daje wyraz przypuszczeniom, że jeśli wizyta ta wyda zamierzone rezultaty, to lord Birkenhead zajmie miejsce Austena Chamberlaina w Foreign Office. Oddawna już

skrajna część stronnictwa konserwatywnego zarzuca Chamberlainowi zbyt umiarkowaną politykę w stosunku do Sowietów. W kołach tych panuje opinia, że od roku poprzedniego nie zrobiono nic dla zwalczenia obecnego rządu rosyjskiego.

CHURCHILL O BUDŻECIE ANGIELSKIM

Londyn, 24 kwietnia. (PAT). Kanclerz Skarbu p. Winston Churchill wygłosił dziś popołudniu w izbie gmin bardzo szczegółowe przemówienie poświęcone projektowi budżetu na rok 1928/29 i charakteryzuje w zarysach głównych ubiegły rok budżetowy. Kanclerz oświadczył, że mimo bardzo trudnych warunków ubiegły rok budżetowy zakończyć należy do pomyślnych. W dochodach państwowych były niedobory. Minister wymienia poważniejsze pozycje, m. in. 5 milionów funtów niedoboru w dochodach z opłat od piwa. Rok ubiegły byłby rokiem deficytowym, gdyby

nie ciągnął kampania oszczędnościowa, która w wyniku swym dała w wydatkach na administrację państwową 10.500.000 funtów szterl. oszczędności. Zachęcony powodzeniem, osiągniętym w roku ubiegłym, minister proponuje kontynuowanie polityki oszczędnościowej w administracji państwa, tembardziej, że nie uszczuplając sprawności aparatu administracyjnego, oszczędność ta przyczyniła się znacznie do zmniejszenia długu państwowego. Fundusz, przeznaczony na spłatę długu państwowego wzrósł z 50.000.000 funtów do nie notowanej dotąd sumy 65.000.000.

cej swemu — rozczarowaniu do polityki radykałów.

Radykali, którzy w sposób nad wyraz lekkomyślny wypuścili cugle polityki z rąk własnych, odstępując je Poincarému, zostali rozbitci jeszcze za poprzedniej Izby, a obecnie wyjdą — zdaje się — z wyborów grunto-

Sytuacja wyborcza socjalistów była tym razem szczególnie trudna i nie-
wzdzieczna. Należało iść przeciw po-

pularnemu prądowi sanacji à la Poincaré, przeciwstawiając mu własny, socjalistyczny program naprawy. Należało demaskować dwulicową politykę radykałów. Należało zwalczać wręcz zbrodniczą z punktu widzenia robotniczego taktikę komunistów. Jeżeli z walki na tyłu frontach towarzysze francuscy wyjdą z honorem, będzie to już zwycięstwo.

J. M. B.

Z. P. P. S.

WCZORAJSZE POSIEDZENIE PLENARNE

Wczoraj pod przewodnictwem tow. Marka odbyło się posiedzenie plenarne Z. P. P. S.

Z. P. P. S. zatwierdził projekt swego regulaminu wewnętrznego, dokonał tymczasowego podziału towarzyszy posłów pomiędzy Komisje poszczególne, wyzna-

czył kandydatury z ramienia Z. P. P. S. na stanowiska prezesów Komisji regulaminowej, ochrony pracy i przemysłowo-handlowej, oraz na stanowiska wiceprezesów Komisji konstytucyjnej, spraw zagranicznych, walki z drożyzną i petycyjnej.

Z. Z. K. I T. U. R.

UROCZYSTY KONCERT 1 MAJA

W dniu 1-go Maja o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w sali Z. Z. K., przy ul. Czerwonego Krzyża 20

UROCZYSTY KONCERT.

Na program złożą się: orkiestra i chór kolejarzy, deklamacje J. Buczyńskiej i H. Ładosza, gra na wio-

lonceli J. Janiszewskiego.

Bilety w cenie od 1 zł. do 30 gr. nabyci można:

W Komisji Międzypartijowej Kulturalno - Artystycznej (Chmielna 49); w Księgarni Robotniczej (Warecka 9); oraz przy wejściu w dniu koncertu.

OGRANICZENIE BIERNEGO PRAWA WYBORCZEGO W KANADZIE

Ottawa, 24 kwietnia. (PAT.). Kana-
dyjski sąd najwyższy postanowił jedno-
myślnie, że kobiety nie będą miały bier-

nego prawa wyborczego do senatu kanadyjskiego.

KLĘSKA TRZĘSIEŃ ZIEMI NA BAŁKANACH TRZĘSIEŃ ZIEMI W GRECJI

Ateny, 24 kwietnia. (PAT). Onegda
między godziną 9.30 a 10 wieczór trzę-
sienie ziemi nawiedziło północno-wschod-
nią część Peloponezu. Dalo się ono
czuć nawet w Atenach. W miejsco-

wości Kalamaki, położonej nad kanałem korynckim prawie wszystkie domy uległy zniszczeniu. Rząd organizuje akcję ratunkową.

KORYNT W GRUZACH

Berlin, 24 kwietnia. (AW.). „Vossische Zeitung” podaje bliższe szczegóły w związku z trzęsieniem ziemi w Koryncie. Korynt ma wygląd nowej, zburzonej Pompei. Antyczna dzielnica Koryntu w znacznym stopniu uległa zniszczeniu. W okolicach Koryntu, a więc w miejscowościach Lutrakion, Kalamaki i Amazdabris około 80% domów uległo zniszczeniu. 8,000 ludzi pozostaje bez dachu

nad głową. Według danych dotychczasowych liczba zabitych w samym Koryncie wynosi 20 osób i 70 rannych. Pierwszy wstrząs trwał bardzo krótko, bo zaledwie 5 sekund. Ponieważ elektrownia uległa zniszczeniu, miasto zaległy ciemności i wtedy nastąpiło 20 dalszych wstrząsów. Ciemności spowodowały panikę i ludność wybiegła na ulice natychmiast, co zmniejszyło liczbę ofiar.

POMOC FLOTY ANGIELSKIEJ

Londyn, 24 kwietnia. (PAT.). Na wiadomość o katastrofie posła brytyjskiego w Atenach, sir Percy Loraine, przesłał depeszę do dowódcy głównej floty śródziemnomorskiej. Prosząc o udzielenie natychmiastowej pomocy ludności Koryntu i okolic. Dowództwo floty wysłało bezzwłocznie z

portów na Malcie kilka statków, a mianowicie: leadera floty „Stuarta”, parowiec „Perthshire” z żywnością i służbą techniczną, parowiec-bazę lotniczą „Eagle” oraz krążowniki „Ceres” i „Calypso”. Dano również rozkaz wysłania do Koryntu parowca szpitalnego „Maine”.

NOWE WSTRZĄSY ZIEMI W BUŁGARJI

Sofia, 24 kwietnia. (PAT.). W ciągu ostatnich 24 godzin w okolicach Filipopolu i w paru innych miejscowościach dały się odczuć znowu lekkie wstrząsy podziemne. W gwałtowniejszym stopniu wystąpiły one w Starej Zagorze i Haskowie, gdzie kilka murów runęło w gruzy. W całej okolicy bezdomna ludność, koczująca pod gołym niebem, cierpi dotkliwie z powodu niepogody. Wobec tego, że chłody wzrastają i deszcze są nieustanne, należy obawiać się

poważnie wybuchu cho-ób epidemicznych. Prezes Rady Ministrów oświadczył, że władze czynią wszystko, co mogą, w celu przyspieszenia budowy prowizorycznych baraków. Tymczasowe obliczenia wykazują, że w Filipopolu runęło w gruzy 3000 domów, zaś 6000 znajduje się w takim stanie, że mieszkać w nich niepodobna. Przeszło 2500 budynków potrzebuje gwałtownej naprawy.

TRZĘSIEŃ ZIEMI W TOSKANJI

Medjolan, 24 kwietnia. (AW.). W południowej Toskanji i w Foggia odczuło silne trzęsienie ziemi, które wywołało panikę wśród ludności. Mieszkańcy Castelnuovo

spędzili całą noc pod gołym niebem. Wiele domów runęło, wiele zaś zostało uszkodzonych.

POLITYKA ZAGRANICZNA ROSJI SOWIECKIEJ

Moskwa, 24 kwietnia. (AW.). Na ostatnim sobotnim posiedzeniu Wszechzwiązkowego CIKA po dyskusji nad zagranicznym exposé komisarza Litwinowa powzięta została rezolucja wyrażająca m. in. pełną a-

probata polityki delegacji sowieckiej w czasie dyskusji rozbrojeniowej w Genewie. Rezolucja zapowiada dalsze kroki dyplomacji sowieckiej według dotychczas stosowanych zasad.

[LORD ROTHERMERE I WĘGRY.

Budapeszt, 24 kwietnia. (A. W.). Na dzisiejszym posiedzeniu węgierskiej Izby posłów odczytano depeszę lorda Rothermere, która zawiera następujący ustęp: „Broniąc sprawy węgierskiej służę nie tylko interesom waszej ojczy-

zny, lecz także interesom całego świata. Nie wątpię, że teraz skoro zwrócona jest uwaga całego świata na sprawy węgierskie, nikt nie zdoła powstrzymać zwycięstwa naszej sprawy”.

ZBLIZKA I ZDALEKA

WIORY I WIORKI POLITYCZNE.

W Chicago odbywają się wybory do Rady Miejskiej: przed lokalem wyborczym zamordowano kandydata murzyna.

Do Sankt-Gotthard, sławnej miejscowości, kiedy pochwycono transport broni dla Węgier przeznaczonej (miejsce wysłania: Włochy), jechało dwóch ekspertów Ligi Narodów. Przewodniczący Konferencji Ambasadorów, znany dyplomata, Juliusz Cambon, oświadczył, że zachowanie się Węgier wobec Ligi Narodów może być tłumaczone, jako „działanie prawie w złej wierze”.

Każdy drugi Wiedeńczyk i każda piąta Wiednia należą do organizacji socjalistycznej!

Z powodu zamachu na króla włoskiego obliczono, jak Mussolini reaguje na zamachy, których miał być domniemaną ofiarą.

Zamach pierwszy, 5 listopada 1925 r.
18 osób zabitych,
45 osób rannych,
1420 osób aresztowanych,
2142 rewizji domowych,
135 procesów prasowych,
131 organizacji robotniczych rozwiązanych.

Zamach II, 7 kwietnia 1926 r.:
5 osób zabitych,
18 osób rannych,
5200 osób aresztowanych,
315 rewizji
8 dzienników zamkniętych,
3 organizacje robotnicze rozwiązane.

Zamach III, 11 września 1926 r.:
2 osoby zabite,
53 osoby ranne,
2750 osób aresztowanych,
3846 rewizji domowych,
19 dzienników skonfiskowanych,
4 organizacje robotnicze zamknięte.

Zamach IV, 7 kwietnia 1928 r.:
Cyfry statystyczne jeszcze nie opublikowane.

W Turcji dokonano rozdziału kościoła i państwa. Dotąd, jak wiadomo, Islam był religią państwową. Obecnie wyznania będą równoprawne. Nie jest to rzecz obojętna, jeżeli sobie przypomnimy, że w imię Allaha i Mahometa mordowano oficjalnie dziesiątki tysięcy Ormjan chrześcijańskich i powtarzano te morderstwa ku czci muzułmańskiego Boga dziesiątki razy!

W ostatnim zeszycie „Zgody Narodów” (Nr. 4), organie Polskiej Federacji Akademickiej Przyjaciół Ligi Narodów (czy tytuł ten nie jest zbyt długi?) ogłoszono następujący ważny artykuł: „O fundusz Pokoju”. W r. z. Kongres Międzynarodowy Ligi Obrony Praw Człowieka uchwalił wniosek, w myśl którego rządy wszystkich państw winny oddawać jedną dziesięciotysięczną sum obronnych na wojско — NA FUNDUSZ POKOJU, którym rozporządzałaby specjalna komisja Ligi Narodów i który miałby służyć do popierania we wszystkich krajach akcji pacyfistycznej przez zakładanie czapowisk, filmy i t. d. „W przededniu Kongresu Pokoju, który zbierze się w czerwcu r. b. w Warszawie „Zgoda Narodów” myśl tę podejmuje. Uważając, że Północ jest Polsce potrzebna do życia, ale powie, że sprawa Polski i Pokoju jest jedna i nierozdzielna, wzywa wszystkich ludzi dobrej woli, czasopisma, posłów i ministrów do poparcia tej myśli i podjęcia jej jako polskiego wniosku. Niechaj Polska raz jeszcze zaznaczy swą wolę pracowania dla pokoju!”

Henryk Bezmanski.

ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH

Wobec tego, że miasto rozpocznie niebawem cały szereg robót inwestycyjnych, kontyngent t. z. bezrobotnych, zatrudnionych obecnie przez miasto, będzie zmniejszony w ten sposób, że niewykwalifikowani robotnicy przekazywani będą poszczególnym przedsiębiorcom z obowiązkiem ich zatrudnienia. W pierwszym rzędzie będzie to dotyczyło ziemnych robót budowlanych i komunikacyjnych.

Niemal mowy o zwolnieniu lub redukcji zainteresowanych, lecz jedynie o przekazaniu ich na roboty stałe w celu stopniowego zmniejszania omawianego kontyngentu.

REJTERADA!

KS. BISKUP ŁUKOMSKI COFNAŁ SWE ZARZĄDZENIA

Czytelnicy, naturalnie, przypominają sobie sławetne „oreddie” łomżyńskiego ks. biskupa, zakazujące rezurekcyi wielkanocnej w tych parafiach, w których głosy przy wyborach do Sejmu padły na socjalistów, wyzwoleńców i str. chłop-skie. Wnieśliśmy z tego powodu interpelację i oświadczyliśmy sprawę w szeregu artykułów.

Klerykalna prasa zaraz na nas się oburzyła: jak śmiemy! itd.

Widocznie jednak jakieś czynniki wpłynęły na ks. biskupa, bo swe zarządzenie cofnął!

Czytamy o tem we wczorajszej „Gazecie Warszawskiej”. Jako powód cofnięcia (trzeba przecież jakiś powód znaleźć), „Gazeta” podaje rzekomą „skrucę” ludności oraz fakt, iż lewicowe partie rzekomo używały przy wyborach różnych „podstępnych sposobów”, obiecując np. utworzenie samodzielnych parafii (!) lub „zmianę proboszcza” (!). Czytamy w „Gazecie”:

„Biorąc pod uwagę to nieciele wprowadzenie w błąd ludności, oraz szczerą obawę żalu ze strony zabłąkanych wyborców, ks. biskup uznał za właściwe w

parafiach swych represyjne zarządzenie wielkanocne uchylić. Jedyne tam, gdzie agitacja antykościelna szczególnie silnie podtrzymywała ludność w uporze, posuwając się nawet do groźby przysłania na Wielkanoc duchownego sekciarza, ks. biskup utrzymał swoje zarządzenie w mocy”.

Co do „groźby” przysłania sekciarza — jest to jakaś fikcja, gdyż bardzo wątpliwie, by ktoś z lewicy zajmował się przysyłaniem „sekciarzy”. Natomiast czerdnie ks. biskupa istotnie stworzyło znakomity grunt dla sekciarzy.

Niejasne, czy ks. biskup cofnął całe swe zarządzenie (a więc np. także co do nieudzielania pogrzebów itd.) czy też tylko w części istotnie zdumiewającej — pozabawiając lud szeregu parafii rezurekcyi, święcenia i t. d.

W każdym razie nie pod wpływem „żalu” ludu, lecz pod wpływem oburzenia w całym społeczeństwie i zapewne przestroż ze strony przełożonych biskup Łukomski się cofnął.

Co zaś do „żalu” — poczekajmy na nowe wybory. Ks. biskup się przekona, jakie skutki mają podobne „oreddie”.

K. Cz.

DROŻYZNA CUKRU

W związku z podniesieniem ceny cukru w hurcie o 7 zł. 50 gr. na 100 kg. zaznaczyła się podwyżka ceny cukru w detalu. Poszczególne detale podniosły cenę cukru do 1 zł. 60 gr. za 1 kg. gdy poprzednio płacono 1 zł. 45 gr.

Cukrownicy podnosząc cenę cukru w hurcie wykorzystali niejasności ustawy która głosi, że „rząd cenę cukru reguluje”. Cukrownicy powyższe określenie komentują w ten sposób, że „regulowa-

nie” nie jest równoznaczne z wyznaczeniem ceny, a zatem ustawa nie zabrania wyznaczania cen cukru cukrownikom. Oczywiście komentarz taki jest natury wątpliwej, bowiem opierając się na nim, cukrownicy będą mogli podnieść cenę cukru nie tylko o 7 zł. 50 gr. ale o 10 zł., 20 zł. lub w ogóle ile będą uważali za wskazane. Rząd winien stanowczo przeciwstawić się temu nowemu zamachowi na konsumentów.

SAMORZĄD STOLICY

ECHA KATASTROFY PRZY PL. STARYNKIEWICZA.

Komisja techniczno-administracyjna dokonała raz jeszcze wizji lokalnej terenu katastrofy budowlanej przy pl. Starynkiewicza. Z braku jeszcze wszystkich danych, potrzebnych do powzięcia decyzji, wymiana zdań miała charakter informacyjny.

Komisja zbadała jeszcze raz ścianę od strony ul. Nowogrodzkiej, celem stwierdzenia możliwości otwarcia ruchu po tej ulicy bez wszelkich ograniczeń. Dotąd bowiem ruch tramwajowy odbywa się w jednym kierunku, ruch pieszy po jednej stronie ulicy, ciężarowy zaś jest zakazany.

Zdecydowano utrzymać ograniczenia te do czwartku. W dniu tym bowiem komisja, dysponując ostatecznym materiałem analitycznym, śledczym etc., ustali przyczyny katastrofy, wypowie się co do możliwości dalszej budowy etc.

KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA WODOCIĄGÓW.

Do Komisji konkursowej do oceny ofert na stanowisko dyrektora przedsiębiorstwa wodociągów i kanalizacji powołał magistrat wice-prez. dr. W. Boguckiego, jako przewodniczącego, oraz ławników dr. K. Ilskiego, inż. M. Koernerera oraz S. Zielińskiego, jako członków.

REFORMY W WYDZIALE FINANSOWYM.

Zgodnie z zapowiedzią, wydział finansowy magistratu przystąpił do reform w organizacji biura egzekucyjnego, mianowicie przychylił się do prośby dotychczasowych egzekutorów dniówkowych pobierających wynagrodzenie akordowe w wysokości 3 1/2 % od sum ściąganych i z dn. 1 czerwca przenosi ich na stanowiska pracowników kontraktowych, przyznając wszystkim świadczenia, przysługujące pracownikom tej kategorii. W nowych warunkach ustalono, że jeśli egzekutor zmuszony będzie wykonać więcej niż 600 pozycji inkasowych lub egzekucyjnych, otrzymać będzie za czynności ponad tę normę dodatkowe wynagrodzenie po 10 gr. lub 60 groszy.

BUDOWA WIELKIEJ PIECOWNI NA WOLI.

Wczoraj Magistrat warszawski zatwierdził zawartą przez Gazownię miejską umowę na budowę fundamentów wielkiej piecowni na Woli.

Dziś rozpoczęte zostaną roboty i zakończone na jesień, poczem nastąpi instalacja poszczególnych części piecowni, czego dokona firma angielska, zgodnie z umową, zawartą przed kilkoma tygodniami.

NOWINY LITERACKIE.

ROMAN DĄBROWSKI. Sacco i Vanzetti. Księgarnia Robotnicza, 1928, str. 38.

Lepiej późno, niż wcale! — należy powiedzieć, czytając broszurę tow. D. poświęconą tragicznej doli anarchistów włoskich, zamęczonych powoli na śmierć przez bezdusznych amerykańskich sadyistów. Cały świat zatrząsł się od oburzenia, gdy telegraf rozniósł 23 sierpnia wiadomość o straceniu tych dwu nieszczęśliwych, dwu ofiar tak zw. sprawiedliwości amerykańskiej! Po ośmiu bowiem miesiącach wychodzi broszura tow. Dąbrowskiego. Większe uczyniłaby wrażenie, gdyby wyszła z druku najazutrz po zamordowaniu anarchistów włoskich. Ale — mówimy „lepiej”. Broszura ta bowiem żywo i źródłowo napisana, utrwala nazwiska Sacco i Vanzetti w świadomości polskiej klasy robotniczej.

Sacco i Vanzetti, mówi autor, „zginęli nie dlatego iżby byli winni! Zginęli, bo mieli odwagę przeciwstawić się królewskim amerykańskim przemysłowcom. Oni — cudzoziemcy, oni niedziedziczy! W tem zdaniu zawarta jest cała treść książeczki, która powinna znaleźć się w rękach robotników polskich, być przedmiotem rozmów i dyskusji, książką budzić głębokie refleksje, napisana jest żywo i z literackim talentem.”

S. P.

JANINA KELLES - KRAUZÓWNA. „Opieka nad małoletnimi sierotami w

projektach do kodeksu Stanisława Augusta”. (Lwów, 1927, „Ossolineum”).

Odbitka z „Rocznika Zakładu im. Ossolińskich” — zasługuje na uwagę czytelnika, dotyczy bowiem ciekawego a mało znanego przyczynka historycznego. Autorka zbadała rękopisy dotyczące prac komisji wybranych (pod przewodnictwem Kołłątaja) dla opracowania kodeksu Stanisława Augusta (cywilnego i karnego), rozrzucone w Krakowie i Lwowie. (Autorka przypuszcza, że rękopisy te pochodzą ze spuścizny Kołłątaja). Komisja odbyła 26 posiedzeń (od listopada 1791 r.). Z materiału deputacji autorka wybrała memoriał niewiadomego autora (może ks. Reptowskiego o Opiece i analizuje w szeregu rozdziałów jego poszczególne paragrafy. „Opieka” jest nie tylko instytucją prywatną, jest oraz „służbą obywatelską”. Opiekun jest osobą odpowiedzialną — pojęcia te są pojęciami nowożytnymi. Ze stanowiska antykwarskiego i patriotycznego dobrze autorka uczyniła, publikując teksty projektów dotyczących opieki. Nie podzieliłamy tylko poglądu, wyrażonego na str. 5, jakoby upadek kodeksu Andrzeja Zamojskiego nie świadczył o braku zrozumienia prawniczego u ogółu szlachty. Dawno już Wł. Smoleński w „Szkicach” swoich dowiódł nieopisanego skandalu, związanego z upadkiem tej dobrej i pożytecznej pracy.

S. P.

KRONIKA POLITYCZNA

O DODATEK DLA URZĘDNIKÓW KONTRAKTOWYCH.

Swojego czasu donosiliśmy, że wszyscy urzędnicy z końcem roku ubiegłego otrzymali jednorazowy dodatek 60 %. Dodatku tego nie otrzymali jedynie urzędnicy kontraktowi, płatni ryczałtem, przyjęci po pierwszym styczniu 1926 r. Stow. Urz. Państw. zabiegało oddawna u czynników rządowych o przyznanie tej kategorii urzędników powyższego dodatku. Jak się dowiadujemy, sprawa ta nie posunęła się naprzód, wobec czego urzędnicy wystąpią do Sejmu o nowelizację odpowiedniego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w kierunku uwzględnienia pokrzywdzonej kategorii urzędników.

PAŃSTWOWA RADA SAMORZĄDOWA.

Jak donosi Kor. Warsz. w niedługim czasie zostanie zwołane posiedzenie Państwowej Rady Samorządowej. Ostateczny termin posiedzenia i porządek dzienny ustalone będą w dniach najbliższych.

POSEŁ PATEK W WARSZAWIE.

Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. St. Patek przyjechał do Warszawy na kilkudniowy pobyt, poczem w sobotę wraca na placówkę do Moskwy.

ZWOLNIENIA I MIANOWANIA.

Dzisiaj p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret zwalniający wojewodę Bnińskiego oraz nominację wojewody lwowskiego p. Dunin-Borkowskiego na stanowisko wojewody poznańskiego. Jak już donosiliśmy, wojewodą lwowskim ma zostać poseł z „Jedynki” p. Wojciech Gołuchowski.

Wraz z wojewodą Borkowskim przeniesiony zostaje do Poznania nacelnik wydziału bezpieczeństwa wojew. lwowskiego mjr. Rutkowski.

Z MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Dnia 24 b. m. Minister Spraw Zagranicznych przyjął posła rumuńskiego w Warszawie, p. Daville.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

WALKA O REKORD AUTOMOBILOWY.

Automobilista angielski kpt. Malcolm Campbell zapowiada, że w ciągu najbliższych kilku tygodni zdobędzie rekord szybkości na samochodzie. Ostatni jego rekord, wynoszący 331 km. na godz. zdobył w Dayton Beach na Florydzie, pobił w niedzielę ubiegłą inny automobilista, nazwiskiem Ray Keech, który osiągnął 332 km. Campbell oświadczył, że w ostatnich czasach poczynił znaczne ulepszenia w swoim samochodzie z silnikiem Blue Bird Napier i że ulepszenia te pozwolą mu osiągnąć znacznie większą szybkość. Tymczasem Campbell przesłał swemu wólszawodnikowi Keechowi depeszę gratulacyjną.

POŻAR W GALACZU.

W Galaczu (Rumunia) wybuchł wielki pożar, który zniszczył szereg magazynów i miejscową synagogę, gdzie spłonęła tora i wiele rzadkich ksiąg znacznej wartości. Szkody przekraczają 50 milionów lei, 40 rodzin pozostało bez dachu.

SZARANCA W EGIPCIE.

Z Górnego i Dolnego Egiptu nadchodzą doniesienia o pojawieniu się tam szarańczy, która zaatakowała plantacje bawełny. Władze podjęły energiczne zarządzenia.

POWÓDZ NA MADAGASKARZE.

W następstwie cyklonu fale morza zalały wybrzeże Madagaskaru, wyrządzając dosyć poważne szkody. Komunikacja z nadbrzeżnymi miejscowościami jest przerwana.

KŁOPOTY MUSSOLINIEGO.

„A. W.” donosi: Zakłady monetarne we Włoszech przystąpiły niedawno do bicia nowych monet. Na monetach tych wyobrażony był król włoski. Jednak robotnicy zatrudnieni w zakładach monetarnych tak wykonali wizerunek króla, że jeżeli popatrzyć nań do góry nogami to występowały zupełnie wyraźnie kontury głowy Lenina. Kiedy sprawa ta wyszła na jaw, rząd włoski zwolnił wszystkich robotników zakładów monetarnych — a dyrektor zakładów został zesłany.

XVI ZEBRANIE STOW. PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW.

W czwartek, dn. 26 b. m., odbędzie się o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Tow. Ekonomistów, Jasna 19, II piętro, zebranie naukowe Akademickiego Koła przyjaciół Ligi Narodów z odczytem wicemarszałka Senatu, tow. Stanisława Posnera, n. t. „Unja Międzyparlamentarna a Liga Narodów”.

Po odczytaniu dyskusja.

PRZEGLĄD PRASY

Wybory we Francji.

Prasa sanacyjna, pisząc o wyborach francuskich, przedstawia je jako zwycięstwo „sanacji” francuskiej, uosobionej w Poincaré. Prasa endekcka i endekująca mówi o zwycięstwie idei „narodowej”. Tak oto wyborcy francuscy pracowali na rzecz „zwycięstwa” endeków i jedyńkarzy z bruku warszawskiego.

Najtrzeźwiej rozpatruje wybory francuskie „Epoka”. Zaznacza ona, że nie budziły one większego zainteresowania wobec tego, że kurs polityki zagranicznej jest ustalony, jak również linia polityki wewnętrznej, zwłaszcza finansowej. Twierdzi o przesunięciu naprawo.

„Głos Prawdy” pisze o klęsce partyjności i zwycięstwie „sanatora” Poincaré. Oświadcza, że nie można mówić o zwycięstwie prawicy, lecz idei konsolidacji państwowo — twórczej. Skąd autor artykułu dowiedział się o rozłamie wśród socjalistów francuskich, którego nie było — trudno powiedzieć.

„Kurier Poranny” wystrzega się narazie wniosków z częściowego wyniku wyborów, zato w tonie zjadliwym dopieka tow. Blumowi, jako zwolennikowi porozumienia francusko — niemieckiego.

„Kurier Polski” widzi zwycięstwo „wymogów gospodarczych”, którym sprostała polityka Poincaré, przepowiada niezmiennność polityki zagranicznej Francji. Rozkład partii socjalistycznej, o którym mówi „Kurier Polski”, istnieje tylko w jego fantazji.

„Dwugroszówka” kładzie na wybory pieczęć „narodową” i porównywa sytuację we Francji z sytuacją w Polsce, dostrzegając wybitne podobieństwo między jedną i drugą.

Szkoda tylko, że żadne z pism sanacyjnych nie wspomina o tem, że we Francji ani Poincaré, ani jego współpracownicy nie dają do „sanacji” ustroju w kierunku pogorszenia konstytucji.

„Warszawianka” podaje skład poprzedniej Izby, dość ostrożnie wyraża się o zwycięstwie prawicy i zapowiada utrwalenie się rządów Poincaré na platformie koalicyjnej.

Należy przy sposobności sprostować, jakoby socjaliści mieli w poprzedniej Izbie 140 mandatów, jak podają niektóre dzienniki. Mieli oni 105 mandatów.

„Kurier Warszawski” wypowiada się zdecydowanie przeciw monarchizmowi, a za republiką i parlamentaryzmem. Oczywiście „ulepszeniem”. Ale u niedawnego wyznawcy faszyzmu i endeka i to coś znaczy, byle było trwałe...

„Gazeta Warszawska” słusznie piętnuje taktikę pos. Byrki w komisji budżetowej, którego „Kurier Poranny” pasuje na Bartka — zwycięzcę i pogromcę „złych zwyczajów” sejmowych. B.

O P. POSŁE RUDOLFIE BURDA SŁÓW KILKORO

Nadesłano nam z Przemysła numer 16 „Tygodnika Przemyskiego” z artykułem wstępnym p. posła „jedynkowego” Rudolfa Burdy. Proszono nas o odpowiedź na ten artykuł.

Odpowiedź? doprawdy bardzo trudno dyskutować z p. Burdą. P. Burda oświadcza, że wychował się „w atmosferze polskiego socjalizmu”, wystawia sam sobie świadectwo, że „dużo myśli” i że przywykł „do ścisłego i jasnego rozumowania” a „w wolnych chwilach” interesował się „zagadnieniami społecznymi i politycznymi własnego narodu”.

Po tych imponujących cytelnikowi zapowiedziach ni stąd ni zowąd obwieszcza światu, że przedstawiciele P. P. S. „weszli na życzenie Marszałka Piłsudskiego” do „Rządu Koalicyjnego” p. Witosa, „placząc widocznie Rząd z r. 1920 z Rządem z r. 1925, co dowodzi, że „zainteresowanie się” p. Burdy „zagadnieniami politycznymi” dało znikomą zgola wyniki; poczem obdarza biednego Jana Jakóba Rousseau tytułem „wielkiego myśliciela socjalistycznego”, co dowodzi, że „atmosfera polskiego socjalizmu” bardzo mało wpłynęła na wychowanie p. Burdy i że, jeżeli nawet p. Burda przywykł „dużo myśleć”, to w każdym razie nie przywykł „dużo czytać”.

Te dwa oto przykłady wystarczą, by stwierdzić, że polemika z p. Burdą jest rzeczą zbytnio trudną; kto się tak pięknie orientuje w sprawach, o których pisze, ten nie może chyba wymagać rzeczowej odpowiedzi. Ale poco aż tyle tupeł!

O, panie Burda, panie Burda! Czy pan kiedyś czytał coś o tym Rousseau?

NOWY ZARZĄD STOW. URZĘDNIKÓW PAŃSTW

Ukonstytuowanie się nowego zarządu S. U. P. nastąpi dopiero w początkach maja.

TELEGRAMY

SENSACYJNY PROCES O ZBRODNIĘ CZARNEJ REICHSWEHRY

NIEMCY MOBILIZOWALI W 1920 R.—MORDERSTWO POLITYCZNE PRZEWIDZIANE W STATUTACH

Berlin, 24 kwietnia. (PAT.). W dalszym ciągu sensacyjnego procesu szwedzkiego o morderstwo kapturów w czarnej Reichswehrze doszło dziś do sensacyjnych starć pomiędzy jednym z głównych świadków gen. Pawełem, który przeprowadzał rozbrojenie nielegalnych organizacji wojskowych, oraz byłym przedstawicielem Reichswehry w związku ze sprawą rozbrojenia Niemiec, a obywatelem ziemskim von Bodungen, który był komendantem jednej z okręgowych organizacji wojskowych Rossbacha. Zatarł między tymi dwoma świadkami powstał przedewszystkiem na tle sprzeczności, jaka wyłoniła się w związku z ustaleniem terminu pobytu gen. Paweła w Szczecinie. Gen. Paweł twierdził kategorycznie, że przebywał w Szczecinie w marcu roku 1920 i że latem tegoż roku o żadnej mobilizacji organizacji wojskowych mowy być nie mogło. P. von Bodungen natomiast twierdził, że wydanie instrukcji przygotowawczych do mobilizacji organizacji wojskowych nastąpiło właśnie w czerwcu i lipcu roku 1920. Drugim punktem spornym była sprawa, przeciwko komu

miała się zwracać ta mobilizacja. Gen. Paweł utrzymywał w dalszym ciągu, że Reichswehra chciała użyć oddziałów Rossbacha do tłumienia niepokojów wewnętrznych, natomiast p. von Bodungen twierdził kategorycznie, że mobilizacja miała się zwracać przeciwko zewnętrznemu wrogowi Niemiec.

W końcu posiedzenia gen. Paweł przedstawił sądowi kopję planu organizacyjnego oddziału Rossbacha, znalezione przez Reichswehrę w kwaterze głównej tej organizacji na Pomorzu w czasie dokonywania tam rewizji. Plan ten, który miał być wówczas nieznanym Reichswehrze, zawiera poza szeregiem szczegółów organizacyjnych, wyraźne instrukcje, nakazujące usuwanie przywódców zaburzeń wszelkimi środkami i za wszelką cenę. Na podstawie tego dokumentu gen. Paweł oświadczył kategorycznie, że morderstwo polityczne, dożywane przez te organizacje, były istotnie przewidywane w ich statutach organizacyjnych, statuty te jednak były nieznane Reichswehrze i przed nią ukrywano.

ZEZNANIA ROSSBACHA

BERLIN, 24 kwietnia. (PAT.). W dalszym ciągu dzisiejszej rozprawy w procesie o morderstwo kapturów członków Reichswehry składał zeznanie por. Rossbach, organizator i komendant oświatowych korpusów ochotniczych. Por. Rossbach na pytanie co do swego obecnego zawodu oświadczył, że jest obecnie instruktorem sportowym. Świadek przytoczył wypadek rozstrzelania dwóch robotników aresztowanych w czasie puczu Kappa w Essen, podnosząc, że zarówno on, jak i pomocnik jego podoficer Bloch, działali we wszystkich wypadkach rozstrzelania zawsze ściśle

według nakazu zgóry. Von Bodungen zażądał od świadka, aby oświadczył, jak najściślej tajemniczą składki broni i bezwzględnie rozstrzeliwał zdrajców. Na uwagę przeciwniczącego, że zeznania te obciążają samego świadka, por. Rossbach podniesionym głosem zaznaczył, że udzielał rozkazów oskarżonym w procesie szwedzkim i przyznaje, że nie pełną odpowiedzialność. We wszystkich wypadkach samosądów rozkazy rozstrzelania wychodziły od Reichswehry, zaś Rossbach i Bodungen musieli ściśle się stosować do tych rozkazów.

NIEMCY NIE MOGĄ PODJĄĆ INICJATYWY W SPRAWIE ODSZKODOWANIA

Sztuttgart, 24 kwietnia. (PAT.). Jeden z wybitnych przedstawicieli niemieckich kół gospodarczych, znany ekonomista dr. Gothein w „Stuttgarter Neue Tageblatt” pisał, że rząd niemiecki nie może podejmować żadnej inicjatywy w kwestii odszkodowań, gdyż musiałby w ten sposób zaszkodzić opinii Niemiec, przedstawiając je, jako dłużnika niezbyt wypłacalnego. Poza tym taka inicjatywa Niemiec wywołałaby niemałe

wrażenie po stronie przeciwniej i utrudniłaby oraz odwróciła wszelkie znośne rozwiązanie sprawy. Niemcy mogą tylko w ten sposób przyspieszyć podjęcie inicjatywy w kwestii odszkodowań i doprowadzić do jakiegoś jej rozwiązania, że postarają się wzmocnić swój eksport i przez to stać się niewygodnym dla wszelkich swych konkurentów oraz zmusić ich w ten sposób do podniesienia przez nich kwestii odszkodowań.

PRZED PROCESEM INŻYNIERÓW NIEMIECKICH W ROSJI

Berlin, 24 kwietnia. (PAT.). „Telegraphen Union” donosi z Moskwy, że najwyższy sąd sowiecki uchwalił wyznaczyć aresztowanemu inżynierowi niemieckiemu obrońcę z urzędu, którym ma zostać bądź były doradca prawny Komisarzatu Spraw Zagranicznych Czenow, bądź były minister Sprawiedliwości w gabinecie Kiereńskiego Malankowicz.

KRWAWY STRAJK W BOMBAJU

Londyn, 24 kwietnia. (A. W.). Z Bombaju donoszą, że doszło tam do krwawych rozruchów robotników, strajkujących w przemyśle bawełnianym. Robotnicy usiłowali przypuścić szturm do gmachu fabrycznego, chcąc zmusić fa-

mistrzów do porzucenia pracy. Na to wkroczyła policja i dopiero strzałami zmusiła robotników do ustąpienia. W czasie starcia dwóch robotników zostało zabitych, kilkunastu rannych.

PROCES CZŁONKÓW KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZACHODNIEJ BIAŁORUSI

Białystok, 24 kwietnia. (AW.). W 7.ym dniu procesu przeciwko 136 oskarżonym o działalność komunistyczną zeznaje b. kierownik wojewódzkiego urzędu policji politycznej w Białymstoku, komisarz Jasiński. Daje on obszernie wyjaśnienia na temat działalności K. P. Z. B. M. in. kom. Jasiński zaznacza, że Komitet Centralny partii miał swoją siedzibę w Białymstoku, następnie przeniósł się na teren innego województwa. Na czele komitetu okręgowego w Bielsku stali: Radziecki, Lacki i Burski. Komitety okręgowe partii znajdowały się w Białymstoku, Baranowiczach, Grodnie, Brześciu i Pińsku. Na paszportach kilku aresztowanych znajdują się pieczętki meldunkowe w Gdańsku, ponieważ brali oni udział w zjeździe komunistycznym w Gdańsku 2 sierpnia 1925 roku. Na pytanie o-

skarżonego Basińskiego, kto doniósł świadkowi o tem, że uprawiał on w związkach zawodowych działalność komunistyczną, kom. Jasiński odpowiada, iż nie żyje on już. Świadek Jasiński miał tu na myśli Michała Huryna, zamordowanego w Wilnie w czasie procesu Hromady, gdyż, jak wiadomo, Huryn uważany był za prowokatora.

Kiedy na salę wkracza świadek Stanisław Kozłowski, b. komisarz policji politycznej w Białymstoku, na ławie oskarżonych zrywa się nieopisana wrzawa; oskarżeni krzyczą: „Kat”, „Precz stąd!” i wszczyniają szalony hałas. Wobec tego przewodniczący zarządza usunięcie oskarżonych z sali, na przeciąg posiedzenia, uprzedzając, że w razie gdyby takie fakty powtórzyły się na następnych posiedzeniach, nakaże usunięcie oskarżonych z sali posiedzeń na cały czas procesu. Po przerwie, podczas której oskarżonych odprowadzono i otransportowano do więzienia, kom. Kozłowski składa swoje zeznania.

Z OPERY

Nowa opera polska: „Syrena” Witolda Maliszewskiego.

Libretto L. M. Rogowskiego według Andersena, inscenizacja Adolfa Popławskiego i Feliksa Parnella.

Po krótkim i bardzo dobrze pomyślanym wstępie orkiestry, dostajemy się w zielono-błękitną głęb oceanu, gdzie siostry-syreny pod okiem matki swej królowej mórz odbywają niekończące się piasy, gdzie złote i srebrne rybki, nimfy, polipy, meduzy, gwiazdki, pianki, jak w mozaice weneckiej roją się od barw i blasku. Jedną tylko Birutę, najmłodszą z syren, nie tańczy; skarży się piastunce, że we śnie widziała królewiczkę, którego pokochała, do którego tęskni (pierwsza aria liryczna p. Maryli Karwowskiej) i odtąd nie chce już być syreną, gdyż pożąga ją ludzkie i ich życie. Gdy tutti orkiestrowe podnosi się w crescendo i fala dźwięków napływa nie bez akcentów dramatycznych (kompozytor sam prowadzi orkiestrę) w nurtach oceanu stają się rzeczy niezwykłe: burza zatapia ciekret z królewiczką. Biruta ocala życie królewiczowi, dostaje się z nim na zamek, ale za karę, iż porzuciła ojczyznę morską traci mowę. Odtąd zaczyna się dramat, w muzyce nie dość silnie podkreślony, załamuje się też kręgosłup bajki Andersena, który zakończenie dał zupełnie inne niż librecista.

Pewnie, że p. Rogowski miał swoje racje, dla których zmienił fabułę bajki na rzecz „dobrego zakończenia” opery i przedewszystkiem gwołi ułtwienia inscenizacji ostatnich dwóch aktów. Królewicz (p. Adam Dobosz) jest zareczony z księżniczką (p. Heł. Jarosłówna). Kochając syrenę i będąc zmuszonym do zawarcia małżeństwa z księżniczką, odbiera obie życie. W nagrodę za ocalenie jakoby miłości dostaje się znów do państwa królowej mórz i u zdrowi, wraca w objęcia syreny. Tak uprosiło sobie i uoculiło libretto autorzy polscy, bo Andersen nie położył królewiczkę z syreną, uczynił z małej Biruty bohaterkę drogą poświęcenia i ofiary, wyzywającą się osobistego szczęścia na rzecz zareczonej pary. U Andersena wodnica, syrena staje się człowiekiem, zdobywa „duś” nieśmiertelną, ponieważ wyrzeczeniem się królewicza, opanowaniem egoizmu, słowem „dobrym uczynkiem” zasłużyła sobie na tytuł człowieczeństwa. W ten sposób sens bajki pogłębia się w finale. Ale nie wyzyskano tego w operze.

Pod względem tematyki muzycznej utwór jest wdziczny, jak na ilustrację bajki andersenowskiej może nie dość fantastyczny i przekonywujący, zwłaszcza w postaci tytułowej niewyrażnie muzycznie zarysowanej w aktach ostatnich, kiedy w zastępstwie niemiecy syreny powinny się mocniej wypowiedzieć instrumenty, aby dopomóc dość szczupłym z konieczności środkom choreografii (p. J. Kaniewska, jako „niema” syrena). Harmonie naogół są lekkie i płynne, obywają się prawie bez kontrpunktów, w akcie pierwszym najcięższe, przypominają w środkach techniki dawniejszej szkoły rosyjskiej, w której kształcił się p. Maliszewski. Instrumentacja jest zdecydowana, dźwięczna, pod koniec baletu trochę jednobarwna. W bajce wszystko uchodzi, więc autor nie szczędzi muzyce motywów popularnych polskich; w głębinach morskich tańczą nasze krakowiaki, mazury, oberki jedna z rybek czy syren podryguje przy „Przeziębienie”, a chór dworzaków tak wyraźnie nuci zareczoną parze królewskiej temat „Wśród noceń ci-szy”, jakby chciał polską koledę dobrze utrwalić w pamięci syren i wodników morskich. Zespołów wokalnych było niedużo przygotował je jednak starannie p. Sillich; w scenie przed zamkiem z widokiem a la Capri na morze chór syren był szczególnie zgrany i dźwięczny; chętnie słuchano go dłużej.

Ale opera jest jednocześnie baletem i kompozytor krótko tylko zatrzymuje się w miejscach wokalnych, długi kalejdoskop tańców (taniec żeglarczy, walc, cortège, tańce fantastyczne charakterystyczne i długi szereg tańców polskich) nie pozwolił mu rozwinąć partii lirycznych, które stałyby częścią sa niedopowiedzianą. Nie przeszkodziło to jednak rozpiewać się p. M. Bojar-Przemienieckiej (królowa mórz) w prologu i epilogu na dnie morza i p. Doboszowi w akcie II-gim. W krótkim duecie p. Karwowska i p. Dobosz dali bajce konwencjonalny finał, wienieczy w ogólnym tańcu fortissimo orkiestry.

„Syrenę” Maliszewskiego — pierwszą w tym sezonie nowość polską — przyjęto bardzo serdecznie. Szczególne pomysły choreograficzne p. Parnella oklaskiwano przy otwartej scenie. Malownicza bajka operowa uстроjono w takie efekty dźwiękowe, malarskie i dekoracyjne, że niewątpliwie pokazała zasil ona wychudzoną kasę naszej sceny operowej.

fl. Dor.

Robotnicy popierają swoje pismo

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

MAGISTRAT CZĘSTOCHOWY W WALCE Z DROŻYŻNĄ CHLEBA

Już przed 10 dniami częstochowscy młynarze, kupcy mączni i piekarze uderzyli na alarm.

Nie od razu jednak powiedzieli o co im chodzi, nie od razu zażądali podwyżki. Najprzód przygotowali atak. Zrezygnowali puszczane wśród konsumentów pogłoski głośliwe, że chleb i mąka muszą kosztować co najmniej od 90 gr. do 1 zł, że w przeciwnym razie ani chleba, ani mąki w mieście nie będzie i t. p. A kiedy uznali, że konsumenci są już dostatecznie nastraszeni, wystąpili do Magistratu z kategorycznym żądaniem podwyżki ceny mąki na 84—86 gr., chleba zaś na 82—84 gr.

Magistrat jednak z tow. prezydentem Jarmulowiczem na czele nie ułakł się gromkiego głosu rozwydrzonego paskarstwa i śmiało podjął walkę z nieuzasadnioną drożyzną chleba.

Na posiedzeniu w dn. 18.IV r. b. tow. prez. Jarmulowicz otwarcie oświadczył, że, jako przedstawiciel rzeszy pracowników, zrobi wszystko, co jest w jego mocy, aby do większego wzrostu cen nie dopuścić, że piekarze i kupcy miejscowi mają zapas mąki, sięgający 45 wagonów, że za mąkę tę płacili po 62 gr. za kilogram, że — jednym słowem — niema racji dla znaczniejszej podwyżki cen.

To stanowcze oświadczenie prezydenta zrobiło swoje. Kupcy i piekarze nieco zmieknęli, ale na cenę chleba niżej 80 gr. zgodzić się nie chcieli. Wtedy z pomocą Magistratowi pośpieszyła miejscowa kooperatywa „Jedność”.

GM. WILANÓW (pow. Warszawski). GOSPODARKA P. ŚWIDERSKIEGO.

Członkiem Wydziału Powiatu sejmiku warszawskiego jest p. Stanisław Świdorski, któremu publicznie zarzucano, że ma „brudne ręce” i przepija grosz publiczny. Dn. 20 marca r. b. w Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa, wytoczona przez p. Świdorskiego obywateli, który wystąpił przeciwko niemu z temi zarzutami, ale obywatel ów został uniewinniony.

Może by nareszcie ludność gm. Wilanów dowiedziała się, jak tam było z gospodarką tego pana w Komitecie budowy Szkoły w Zawadach. Podobno p. Świdorski jako prezes Komitetu żądał wpisywania w księdzę kasowej fikcyjnych rachunków. Jak słyhać, całą sprawą zainteresował się prokurator.

Wiadomo jest, że Dozór Szkolny od 1½ roku upomina się o rachunki od p. Świdorskiego; p. Świdorski złożył dowody wydatków, lecz brak jeszcze dowodów na 7 tysięcy złotych. O ile w krótkim czasie nie przedstawi on rachunków, czynnik miarodajny uczynią z tego użytek.

Czy p. starosta Gajewski wie jakiego człowieka ma w składzie Wydziału Powiatowego?

Pan Świdorski cieszy się zaufaniem u p. starosty. Czas by było wyjaśnić całą tę sprawę.

P. Świdorski figurował na liście Nr. 1, jako kandydat na posła w okręgu Nr. 2.

Pruszków

BRUTALNA NAPAŚC ROBOTNIKA ELEKTROWNI PRUSZKOWSKIEJ NA DELEGATA.

W dniu wczorajszym, na terenie Elektrowni Pruszkowskiej, — w chwili, gdy na masowce, delegat tow. Józef Ładno — informował robotników o różnych sprawach organizacyjnych, związanych z zbliżającym się Zjazdem prac. inst. użyt. publ. w Łodzi, do mówcy podskoczył niejaki Skalski, nie należący do organizacji zawodowej i biorąc za gardło delegata Ładno, zaczął go bić po twarzy.

Oburzeni tym bestjałskim napadem robotnicy, — momentalnie wyrzucili

z kooperatywy „Jedność”. Przedstawiciel „Jedności” tow. Wolny oświadczył, że „Jedność” sprzedawać będzie chleb po 70 gr. za kilogram. Wobec takiego oświadczenia przedstawiciela największego w Częstochowie producenta chleba, komisja uchwaliła cenę chleba na 72 gr. za kilogram.

Wtedy zorganizowane paskarstwo mączne przypuściło kontratak. W tym samym dniu uchwaliło nie piec chleba i miastu groził brak tego najważniejszego artykułu codziennego spożycia.

Ale i ten wypad spalił na panewce. Natychmiast bowiem po uchwale piekarzy, Magistrat porozumiał się z „Jednością” i ta, dzięki posiadaniu pięknej piekarni mechanicznej, podniosła swą produkcję pieczywa do 12.000 kg., pokrywając prawie całkowicie miejscowe zapotrzebowanie.

To zwycięstwo jednak nie rozwiązało jeszcze sprawy. Magistrat i „Jedność” musiały sobie zadać pytanie: jak ceny te utrzymać?

Magistrat na posiedzeniu w dn. 20.IV r. b., uchwalił udzielić „Jedności” zaliczkę, w wysokości 135.000 zł., i w ten sposób utrzymanie cen na wspomnianą wyżej wysokość zagwarantowane zostało na przeciąg 1—2 miesięcy.

Magistrat zrobił swoje. Ale Rząd, który przecież ma najwięcej do powiedzenia w walce z drożyzną, jakgdyby wcale nie spostrzegał heroicznego wprost wysiłków naszego Magistratu i nie śpieszy im z żadną pomocą.

Skalskiego poza teren Elektrowni, zając od dyrektora Wolfa — zwolnienie go ze służby.

Sądymy, że Dyrekcja nie będzie się zastanawiała nad tym, czy może pozostawić w gronie robotników, tego rodzaju osobnika, który używa takich argumentów na masówkach robotniczych!

Łódź

WSRÓD DOZORCÓW DOMOWYCH.

(Niedawno została zwołana przez Zarząd Główny Okręgową Konferencję Zarządów Domowych w Łodzi. Z ramienia Zarządu Głównego, obecni byli prezes tow. Dąbrowski i sekretarz tow. Tarnopolski.

Po kilkogodzinnej dyskusji, postanowiono stworzyć Zarząd Okręgowy, w skład którego wchodzi następujące miasta: Łódź, Ozorków, Pabjanice, Łask, Wieluń, Brzeziny, Złoczów i Sieradz. Postanowiono stworzyć Kasę Centralną (zapomogowo - pogrzebową), jedną dla całego Okręgu, oraz zniżyć wkładkę tej kasy do 50 gr. miesięcznie, natomiast podwyższyć zapomogi.

Do Zarządu Okręgu Łódzkiego wybrano następujący Zarząd: Nowak, Śliwiński, Spanalski, Rzepecki, Zdzisławski i Śliwiński.

Następnego dnia odbyło się ogólne zebranie członków Oddziału Łódzkiego, na którym złożyli sprawozdania tow. tow. Dąbrowski i Tarnopolski, sekretarz tow. Lancman, prezes Oddz. Łódzkiego tow. Hoffman oraz tow. Brzeziński. Wnioski uchwalone na konferencji okręgowej potwierdzono jednogłośnie.

Na początku maja r. b. nastąpi ukończenie się Zarządu okręgowego, oraz delegacja tegoż Zarządu z prezesem Zarządu Głównego na czele uda się do Prezydenta miasta Łodzi, tow. posła Ziemięckiego.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma, ilustracje, sportowe, literackie, polityczne - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pie-

WARSZAWA ROBOTNICZA

POSTULATY PRACOWNIKÓW INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.

Dnia 24 b. m. odbyła się konferencja przedstawicieli Związku Prac. Inst. Użytk. Publ. w Polsce u Prezydenta miasta, p. Siomńskiego.

Nasi towarzysze, między innymi ważnymi sprawami, domagali się:

- 1) niewytrącania pracowników miejskim za świętowanie 1 maja,
- 2) jak najwcześniejszego wprowadzenia w życie statutu emerytalnego i pragmatyki służbowej,
- 3) zaliczenia 25% pobranej pożyczki jako zapomogi bezzwrotnej i
- 4) wyboru przez pracowników 1-go robotnika i urzędnika do Zarządu Organizacji Pomocy Lekarskiej.

P. Prezydent miasta przyrzekł powyższe sprawy bądź załatwić bezpośrednio, bądź przedłożyć je do rozstrzygnię-

cia na posiedzeniu prezydium Magistratu.

WSRÓD PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI

Wczoraj odbyło się walne zebranie pracowników elektrowni, członków Zw. Zaw. Prac. Zakł. Użytk. Publ.)

Zebranie to, pod przewodnictwem tow. Szklarczyka, po wysłuchaniu referatu sekretarza Związku, tow. Generko, o Zjeździe w Łodzi — uchwaliło, brzmiały większością głosów wnioski, polecający Zarządowi Oddziału wydelegowanie 6 przedstawicieli na Zjazd i łona Zarządu Oddziału.

STRAJK W FABRYCE ŁÓDEK SPORTOWYCH.

Z dniem 22 b. m. wybuchł strajk na tle żądań podwyżkowych w fabryce łódek sportowych (firma Staszewski i S-ka) przy ul. Karolkowej Nr. 26.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W środę, dnia 25 b. m.

Starówka. O godz. 6, Rycka 6, zebranie członków dzielnicy.

Koło Młynarzy. O godz. 6, Rycka 6, zebranie Koła.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Annapol. O g. 7, w budynku Nr. 21 m. 13 zebranie Koła.

Dzielnica Wola — Czysta. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło fabryki „Parowóz.” O godz. 5 m. 30 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Koło Młodocianych Szewców. O godz. 5 m. 30 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

W czwartek, dnia 26 b. m.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica N. Bródno. O godz. 5 w lokalu, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło tramwajarzy — Warsztaty. O godz. 5 w lokalu, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Komisja kwestarska. W środę 25 b. m. w lokalu OKR (AL Jerozolimskie 6) odbędzie się o godz. 6 popoł. posiedzenie Komisji kwestarskiej (kwesta 1-go Maja).

W. OKR PPS prosi komitety dzielnicowe o wydelegowanie swoich przedstawicieli oraz mężów zaufania fabryk, znajdujących się na terenie dzielnic, na powyższe posiedzenie, z gotowymi listami kwestarzy dzielnicowych.

RUCH ZAWODOWY

Zebranie pracowników cukierniczych i pomocy cukierniczej (piekarnianej) odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Robotników Przem. Spożywczych, Długa 19 m. 10. Sprawy organizacyjne i 6-god. dnia pracy.

MŁODZIEŻ.

Konferencja Zarządów. Jutro o godz. 6 m. 30 odbędzie się w lokalu Zw. Spożywczych przy ul. Długiej Nr. 19 Konferencja Zarządów Kół Warsz. Org. Mł. T. U. R.

Na porządku dziennym sprawy: 1-go Maja, Złoty i „Głosu Mł.”.

Na temże zebraniu wygłosi odczyt tow. poseł M. NIEDZAŁKOWSKI p. t. „Zadania P. P. S. w dobie obecnej”.

Obecność wszystkich członków Zarządów Kół, Zarządów Sekcji, Komisji Rewizyjnych — obowiązkowa.

Wycieczka do Plocka. Koło „Powisłe” Warsz. Organ. Młod. T. U. R. urzędująca dn. 28 b. m. o godz. 9 wiecz. wycieczkę krajoznawczą statkiem do Plocka. Zapisy przyjmują tow. Góralczyk, Warecka 7, Sejm.

Przy zapisie należy wpłacić złotych 3, ostatni termin zapisów do dnia 27 b. m.

Przejazd z powrotem w niedzielę, dnia 30 b. m., o godz. 6 rano. Liczba uczestników ograniczona. Koszt podróży i zwiedzania 9 zł.

Koło im. St. Okrzei. W czwartek, dn. 26 b. m., o godz. 6 m. 30, w lokalu Z. Z. K., Brzeska 2, odbędzie się kadencyjne zebranie Koła. Towarzysze, stawcie się licznie.

Wolskie Koło Młodzieży T. U. R. Zebranie członków Koła im. Montwiłła-Mireckiego odbędzie się dn. 28 b. m., o godz. 6 wiecz. punktualnie (Wolska 44). Obecność wszystkich członków, ze względu na ważność spraw organizacyjnych — bezwzględnie konieczna.

Wycieczka do Sejmu. Staraniem Koła Mł. T. U. R. im. Montwiłła-Mireckiego odbędzie się w niedzielę, 29 b. m., wycieczka do Sejmu. Wycieczkę prowadzi tow. Roman Bołki. Zbiórka o godz. 10 m. 30 rano przed Sejmem.

Ruch kult.-oświatowy

Wycieczka do Obserwatorium Astronomicznego. Sekcja Wycieczkowa K. M. K.-A. urzędująca dn. 26 b. m. wycieczkę do Obserwatorium Astronomicznego, AL. Ujazdowski Nr. 6. W wycieczce mogą brać udział członkowie Związków, należących do K. M. K.-A. Zbiórka przed Obserwatorium o 8. dz. 20. Prowadzi kierownik Sekcji Wycieczkowej K. M. K.-A., kol. St. Gajda.

Z sądów.

SPRAWA BISPINGA.

21 kwietnia 1913 r. około godz. 4 popoł. właściciel Teresina, Władysław Drucki-Lubecki, wyjechał z pałacu w Teresinie w towarzystwie kuzyna swego, Jana Kamila Bispinga, zamierzając odwiedzić go na stację. Ze spaceru nie powrócił. Znalezione w lesie przywiązane do drzewa konie, a opodal leżącego trupa z licznymi ranami od tępego narzędzia na głowie i dwiema ranami od kul rewolwerowych.

Bisping znikł. Widziano go idącego szybko przez mokre zalane wodą łąki w kierunku przeciwnym stacji. Przyjechał do Warszawy i natychmiast wyjechał do swego majątku Massalan.

W r. 1914 Bisping, po roku więzienia przewencyjnego, znalazł się przed rosyjskim Sądem Okręgowym, oskarżony o rozmyślne zabójstwo, sfalszowanie weksli i usiłowanie otrucia.

Sąd Okr. uznał fałszerstwo weksli za dowiedzione. Z zarzutu usiłowania otrucia sąd Bispinga uniewinnił, skazując go jednocześnie za zabójstwo w uniesieniu na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw.

Od 3 lutego do 1 marca 1926 r. sprawę rozpatrywał polski Sąd Okręgowy w Warszawie i skazał Bispinga za zabójstwo w afekcie na 4 lata więzienia, a po zastosowaniu amnestji — na 2 lata i 8 miesięcy więzienia. Sąd uznał Bispinga winnym sfalszowania weksli. Uniewinniono Bispinga jedynie z zarzutu usiłowania otrucia.

Bisping złożył skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, która została uwzględniona i oto wczoraj sprawa znalazła się po raz 3-ci przed sądem.

W komplecie sędziowskim zasiadają sędziowie: Orłowski, Pęski i Bzowski. Brońni adwokaci: Śmiarowski, Żegilewicz i Rybnicz, jako obrońcy z wyboru (poprzedni obrońcy byli z urzędu). Proces potrwa około 2 tygodni.

Wczoraj, po załatwieniu formalności, przystąpiono do odczytywania referatu, który zapewne będzie trwał jeszcze i dzisiaj. Wejście tylko za biletami.

KAPITAN ZABÓJCĄ 2 ŻYDÓW.

Wczoraj po raz 3-ci zaczęła się w Wojskowym Sądzie Okręgowym sprawa kpt. Petrulewicza, zabójcy 2 Żydów. Zabójstwo dokonane zostało na szosie Mińsko-Mazowieckiej. Kpt. Petrulewicz jechał wieczorem wojskowym zakrytym wozem. Wyminał go omnibus konny. Furman Żyd uderzył jakoby batem po budzie. Kpt. Petrulewicz zaczął krzyczeć, aby omnibus stanął; gdy nie usłuchano go — zaczął strzelać i zabił 2 Żydów, jadących omnibusem.

W r. 1923 Wojskowy Sąd Okręgowy skazał kpt. Petrulewicza na 1 rok więzienia. Sąd Najwyższy, na mocy zażalenia prokuratora, wyrok ten uchylił. Sprawa była po raz drugi rozpatrywana przez Sąd Okręgowy i po raz drugi kpt. Petrulewicz skazano na 1 rok więzienia. Prokurator znów złożył zażalenie nieważności do Sądu Najwyższego, tym razem żądając rozszerzenia aktu oskarżenia i wprowadzenia art. 15 przepisów przechońskich (który przewiduje karę śmierci).

Sąd Najwyższy zwrócił się do dowódcy okręgu korpusu o zezwolenie na rozszerzenie aktu oskarżenia. Dowódca korpusu zezwolenia tego odmówił.

Wczoraj po raz trzeci sprawa znalazła się w Sądzie Okręgowym.

Rozprawie przewodniczył ppłk. Raczyński. Po odczytaniu referatu oskarżony złożył wyjaśnienia, które brzmią conajmniej dziwnie. Oświadczył, iż cała sprawa jest wynikiem „nieporozumienia”, nie miał bowiem zamiaru zabijać. Wogóle oskarżony utrzymuje, iż „nie był żołnierzem i tylko raz miał zajście z burmistrzem, któremu kazał wyspać parę batów, gdyż odmówił mu udzielenia furmanki. Antypatja do Żydów nie grała roli, bo gdyby nawet prałat sprzeciwił się jego woli, oskarżony postąpiłby tak samo”.

Zakończenie oświadczenia było najciekawsze. Petrulewicz oznajmił bowiem: „gdybym wiedział, że postępowanie moje wstrzyma moje awanse i że będę miał tyle stawiania przed sądem, nie uczyniłbym tego. A wszystkiemu winien jest mój pech, że jak strzelam to muszę trafić”.

Świadek kpt. Bągiński, który służył razem z Petrulewiczem na Kresach, oświadczył, iż 30 oficerów, którzy byli razem, uniknęło zetknięcia z Petrulewiczem ze względu na jego gwałtowność.

Dziś dalsze badanie świadków.

SPRAWA PODKOPU POD PAŃSTWOWE ZAKŁADY GRAFICZNE.

Trwa w dalszym ciągu badanie świadków. Jak wynika z zeznań świadków głównym sprawcą wykrycia podkopu był kom. Suchenek.

Świadkowie, funkcjonariusze policji i urzędu śledczego, odmawiają zeznań w sprawie nagród, wypłacanych jakoby urzędowi za wykrywanie przestępstw, tłumacząc się tajemnicą służbowa.

Wniosek adw. Goldst. ina dotyczący utrzymania danych o rzekomo przybiecanej za wykrycie podkopu nagrodzie, w wysokości 60 tys. zł., sąd pozostawił bez uwzględnienia. Wyrok zapadnie dzisiaj.

I. K.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 14,2°, najniższa 4,3°. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W całym kraju pogoda słoneczna. Rankiem miejscami mgły. Ciepło tylko nocą, w Wileńskim i Białostockim możliwe przymrozki. Słabe wiatry miejscowe.

Emigracja z Warszawy. Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie w okresie tygodniowym od 10 do 14 b. m. włącznie wydano 10 zaświadczeń dla otrzymania bezpłatnych paszportów zagranicznych przez osoby, wyjeżdżające w celach zarobkowych: 3 — do Francji, 2 — do Anglii i po 1 — do Chin, Holandji, Japonii, Belgii i Czechosłowacji.

Budżety związków komunalnych. Warszawski urząd wojewódzki rozpatruje obecnie budżety poszczególnych powiatowych związków komunalnych i miast wydzielonych (w liczbie 23 związków i 3 miast). Z tego zatwierdzono dotąd trzy budżety powiatów: błońskie, płońskie i rawsko-mazowieckiego.

Bezwzględny areszt za antysanitarny stan domów. Komisarz Rządu skazał administratora domu przy ul. Poznańskiej Nr. 6, Jakóba Wildera (Złota 59) na 3 dni bezwzględnej aresztu i 50 zł. grzywny za antysanitarnie utrzymywanie posesji oraz zarządzającego domem przy ul. Św. Wincencego Nr. 8, Antoniego Grabarczyka, na 20 zł., nadto właśc. kawiarni przy ul. Wileńskiej Nr. 27, Dwojgę Herc, na 100 zł. grzywny za antysanitarny stan kawiarni.

Odczyt w Tow. Kooperatystów. Dziś o godz. 8 wiecz., w lokalu T-wa Kooperatystów (Nowogrodzka 21, I piętro) odbędzie się, zorganizowany staraniem Słowiańskiego Tow. Kultury i Sztuki, odczyt prof. Ogijenski p. t. „Wpływ kultury ukraińskiej na kulturę rosyjską”.

Wszędzie

znajdzie pracę kierowca samochodu, który ukończył Kursy H. PRYLIŃSKIEGO Al. Jerozolimskie 27.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 24 marca

Dolar St. Zjedn. 8.90

Belgia 124.52

Holandja 359.40

Londyn 43,52—43,52

Nowy Jork 8.90

Paryż 35.10

Praga 26,42½

Szwajcaria 179.84

Włochy 47.00

Wiedeń 125,43½

Papiery procentowe.

Dolarówka 80,00—80,50. 8% L. Z. Banku Roln. 94,00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 85,75. 8% Poż. konwersyjna 67,00. 10% Poż. kolejowa 104,00.

5% Pań. poż. konwersyjna 67,00. 4½% L. Z. ziem. przedw. 56,00. 5% L. Z. Warsz. przedw. 61,00. 4½% L. Z. Warsz. przedw. 57,75. 8% L. Z. ziem. zlotowe 83,00. 8% L. Z. Warsz. zlotowe 79,00. 4½% L. Z. Warsz. zlotowe —, 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63,00.

Akcje.

Bank Polski 158,50—157,75. Bank Dyskontowy 129,00 128,50 Bank Handlowy 123,00. Bank Zachodni 38,00. Bank Zw. Sp. Zarob. 92,00. Bank zjedn. ziem pol. Cerata —, Kijewski —, Puls —, Zgierz —, Spiess 162,50. Elektryczność 75,00. Siła i Światło 125,00. Czersk 8,00. Częstocice 66,00. Chodorów 151,00. Gostawice 68,00. Michałow. —, W. T. F. Cukru 78,00. Węglow. 96,50. Firle 57,00. Łazy 9,10. Wysocka 156,00. Polska Nafta —, Nobel 40,50. Cegielski 51,00 Lilpop 44,00 Norblin 197,50. Orthwein 11,75. Morzejów 49,50. Parowóz 45 Ostrowiec 107,50. Zieleniewski II em. 98,00. Rudzki 61,00 Starachowice 66,25. Zawiercie 34,25. Żyrardów —, Borkowski 19,00. Syndykat —, Haberbusch 190,00. Spirytus 38,50. Żegluga 37,00.

Notowania pozagiełdowe

z dnia 24 b. m. godz. 10 w.

Dolar amer. 8,91½.

Akcje — tendencja utrzymana. Bank Polski 157,50. Cukier 79,00. Węgiel 96,00. Morzejów 49,25. Lilpop 44,00. Ostrowiec ser. B. 107,25. Starachowice 66,30.

Rubli 100 złotem 473,00 w placeniu. 100 złotych w złocie 172,00. Listy Zastawne zlotowe bez zmiany. Obroty akcjami żywno.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA, Warecka 9, poleca najnowsze dwutomowe dzieło K. Kautsky'ego

„Die materialistische Geschichtsauffassung”.

UWAGA!

UWAGA!

Już wyszła z druku

JEDNODNIÓWKA PIERWSZOMAJOWA „POBUDKI”

Kolorowa okładka, 57 ilustracji i portretów.

Fotografie postów i senatorów P. P. S.

Numer zawiera:

EDWARD MILEWSKI: Napróżd! Wci aż napróżd! (wersz), Pos. M. NIEDZIAŁKOWSKI: Na dzień 1 maja, W: Jak powstało święto Proletariatu, KAZIMIERZ ROMIN: Hej, twórcy my! (wersz), L. W.: Karol Marx; (rd) Bilans wojny światowej i nowych zbrojeń; Sen. D. KLUSZYŃSKA: Na drodze do wyzwolenia kobiety. JAN RUTKIEWICZ (sen.): Ze wspomnień majo wych; ROMAN BOSKI: 1 maja 1905 w Warszawie.

Odcinek pióra tow. Andrzeja Struga.

Komitety okręgowe, i kolporterzy winni zamawiać „Jednodniówkę” natychmiast w Administracji „Pobudki”, Warszawa, Warecka 7, tel. 313-80.

UPADEK Z RUSZTOWANIA

Przy ul. Żółwiej w Marymoncie, w czasie pracy przy budowie domu, spadł z rusztowania, z wysokości I-go piętra, 39-letni Wincenty Dąbrowski (Łomianki). Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawego podudzia i przewiózł Dąbrowskiego do szpitala.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Wczoraj w nocy samochód Nr. 1805 (28826) marki „Ford” najnowszego systemu jechał z wielką szybkością przez most ks. Poniatowskiego od strony Pragi.

Przy wejściu na wiadukt, szofer K. Gawroński, chcąc jechać prawą stroną, gwałtownie skręcił, wskutek czego samochód momentalnie zrobił młynka i wywrócił się

na bok kilka razy. Pasażerowie wyszli bez szwanku, natomiast szofer uległ ogólnemu potłuczeniu i wstrząśnieniu mózgu, oraz poranieniu rąk i nóg odłamkami szkła. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło Gawrońskiego w stanie ciężkim do szpitala św. Rocha. Samochód, doszczętnie rozbity, pozostał na miejscu katastrofy.

SMIERTELNY UPADEK Z VI-GO PIĘTRA

Wczoraj o godz. 14-ej przy ul. Waliców Nr. 12 w domu należącym do Zysmana z dachu VI-go piętra spadł zatrudniony tam przy odnawianiu domu 60-letni Piotr Gołębiowski, murarz, który upadłszy na bruk podwórza, poniósł śmierć na miejscu. Zmarły tragiczną śmiercią pozostawił żonę i dziecko. Jak się okazało Gołębiowski chodził

po dachu po ławie kominowej, która była sprężyna i zalał się pod jego nogami. Niestety, wy spadając schwył się za część złamanej deski i wraz z nią spadł na podwórce. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Odpowiedzialność za śmierć G. ponosi właściciel domu, który nie zamienił starej deski na nową.

UDAREMNIONY ZAMACH PODKOPYWACZY

Nocy ubiegłej będący w obchodzie wydawcy X Komisarzatu zauważyli kilku podejrzanych osobników, kręcących się na rogu ul. Widok i Brackiej. Podejrzani, na widok przedstawicieli policji zniknęli. Zainteresowani wywiadowcy przeszli do parterowego domku przy ul. Widok Nr. 2 i wszczęli poszukiwania w całym domu. Na strychu znaleźli jakiegoś mężczyznę który udawał pijanego, a w czasie szczegółowej rewizji natrafili na 3 puste worki oraz duży

świder. Zatrzymanego, rzekomego pijaka odprowadzono do X-go Kom., gdzie stwierdzono, że jest to Kazimierz Małobęcki, lat 32, notowany już w urzędzie śledczym. Z dalszego dochodzenia okazało się, że Małobęcki wraz z dwoma współnikami, którzy zdołali umknąć, zamierzają okraść za pomocą podkopów ze strychu przez sufit, pracownię kuśnierską Józefa Wojdypy.

POŻAR OD PAPIEROSA

Przy ul. Wolskiej Nr. 65 o godz. 9-ej wybuchł pożar w stajni, należącej do Kazimierza Lubiszewskiego, właściciela domu. Na ratunek przybyły 3 oddziały straży ogniowej, lecz czynny był tylko oddział Mirowski, który zlokalizował pożar w przeciągu 10 minut. Dogaszanie zgłiszcz trwało około 45 minut. Przyczyna pożaru — zapalenie się siana i słomy od porzuconego niedopałka od papierosa. Stajnia spłonęła niemal do połowy.

POŚCIG I STRZAŁY

Na ulicy ks. Anny róg Zabranieckiej w Targówku, będący w obchodzie nocnym post. Kobyłański spostrzegł 2-ch podejrzanych mężczyzn, z których jeden niósł tłumok. Na widok policjanta idący porzucił tłumok i zbiegł. Posterunkowy dał za uciekającym dwa strzały z rewolweru, lecz bez skutku. W tłumoku znalaziono dwa polcie słoniny pochodzące z kradzieży.

POSZUKIWANIE SKARBÓW W DRZEWIE TRWA

Wczoraj o godz. 10-ej wznowiono pracę przy poszukiwaniu rzekomo ukrytych w ściętej lipie na cmentarzu Wolskim skarbów w postaci dukatów złotych.

Z fabryki „Lilpop, Rau i Loewenhtein” przywieziono dźwig umocowany na łańcuchach. Do pracy przystąpiło 7-miu robotników pod kierunkiem majstra Polubca. O

KASA CHORYCH M. WARSZAWY

poszukuje przedsiębiorcy, któryby się podjął prowadzenia kuchni w Sanatorium Kasy Chorych w ŚWIDRZE, (75—80 osób).

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na Sanatorium”, w Wydziale Gospodarczym K. Ch. (Solec Nr. 93), do dnia 30 kwietnia r. b. do godz. 14-ej.

Informacji udzieli Wydział Gospodarczy Kasy Chorych w godzinach urzędowych.

LECZNICA Maszyny

Przychodnia Lekarzy Specjalistów Senatorka 10 Dla chorób wenerycznych, skórnych, niemocy pł. męsk. roentgen, lampy kwarcowe. Czynna 9 r.—9 w. i od 4—6 przyjmuje lekarka kobiety i dzieci. Niedziela i święta od 10—3. Wizyta 3 zł.

Kempisty Company, Warszawa, Plac Zawiciela, Marszałkowska 41. Bębnowe od 240 złotych. Tanio bo skład fabryczny.

Patefony, Parafony, Instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum Bielańska 1

Ogłoszenia drobne

20—30 złotych co miesiąc przyniesie może do domu szofera, który skończył Kursy H. Prylińskiego — Al. Jerozolimskie 27.



PRENUMERUJĄC

„LOT POLSKI” POPIERACIE L. O. P. P.

Prenumerata roczna 12.— złotych — P. K. O. 7860.

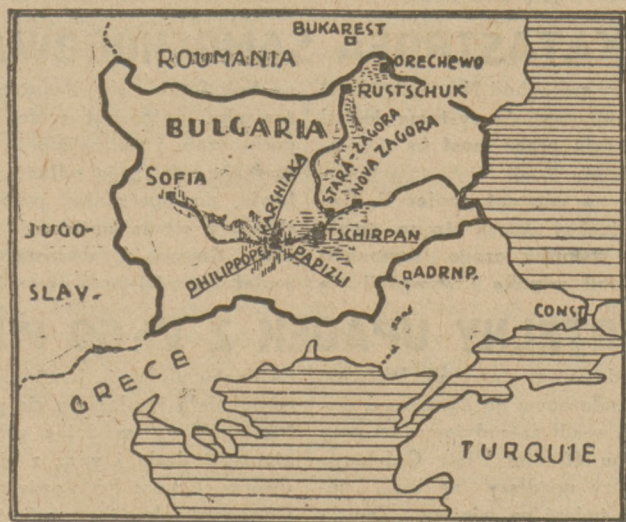
Warszawa, DŁUGA 50.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

TRZĘSIENIE ZIEMI W BUŁGARJI



W tych dniach została Bułgaria dotknięta strasliwym trzęsieniem ziemi w okolicy Sofji. Ludność w panice uciekała z walących się domów i temu tylko należy przypisać stosunkowo niewielką liczbę ofiar. Natomiast straty materialne przekraczają 300 milionów lewów. Na zdjęciu ogólny widok Sofji z katedrą.



Mapa Bułgarii i państw, z którymi graniczy na Bałkanie.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich
Wielki
o 8-ej w. „Syrena”
Narodowy
o 8-ej w. „Wielki człowiek do małych interesów”
Letni
o 8-ej w. „Panna z dobrego domu”

Teatr Wielki. Dzisiaj wieczór po raz drugi „Syrena”. Jutro „Aida” z występem gościnnym kapelmistrza p. Berdajewa.

W piątek, drugi gościnny występ kapelmistrza p. Berdajewa, który poprowadzi operę Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj „Wielki człowiek do małych interesów”.

W piątek premiera „Budowniczego Solnesa” Ibsena i a uczczenia pamięci wielkiego dramaturga.

Teatr Polski. Dzisiaj po raz ostatni „Człowiek i nadczłowiek”.

W czwartek wznowienie komedji Verneila „Azais”.

Teatr Mały. Dzisiaj ostatni raz „Powrót do grzechu”. Jutro poraz pierwszy sensacyjna komedja „Pociąg-Widmo”.

Wielka revue w teatrze Nowości. Dzisiaj nowa rewja w ośmiu „Czarne na białym”. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem.

W czwartek pierwszy gościnny występ rewji murzyńskiej „Chocolate kiddes” w inscenizacji i kierownictwie L. Doug’asa. Rewja murzyńska osiągnęła powodzenie na całym świecie. Bilety wcześniej do nabycia: Chodowiecki, Krak. Przedm. 9.

Teatr Praski. Dzisiaj „Gęsi i Gąski”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Dzisiaj po raz ostatni rewja p. t. „Menażerja Q. P. Q.”. Jutro z powodu generalnej próby, przedstawienie zawieszono.

W piątek premiera rewji p. t. „Bernard, czyli nie bój się mamy”, w której oprócz całego zespołu z p. p. Ordonówną, Jarosym, Krukowskim, Dymszą i Lawińskim wystąpi znany balet Tacjana Wysockiej, jako „Tacjana Giris”.

Teatr „Morskie Oko”. Dzisiaj dwa przedstawienia rewji p. t. „Publiczność ma głos”. Teatr „Czerwony As”. Dzisiaj premiera rewji p. t. „Poco mi dwa łózka”.

Teatr „Znicz”. Dzisiaj „Marja Stuart”.
Teatr „Eliseum”. Dzisiaj o godz. 8,15 sztuka Asza „Motke Złodziej”. Jutro „Pokusza” Pregera.
Cyrk. Dzisiaj program atrakcji i walki zapasniczych.

Z Filharmonji. Nonna Otescu, pod którego kierunkiem odbędzie się piątkowy koncert symfoniczny, należy do wybitniejszych postaci świata muzycznego, a w Rumunii zajmuje czołowe stanowisko piastując godność dyrektora Konserwatorium i kierownika koncertów filharmonicznych. Jest on również znanym kompozytorem. Solistą piątkowego koncertu będzie wirtuoz skrzypce Henryk Marteau.

Drugi i ostatni koncert egzotycznego barytona Murzyna, Francis Moresa, odbędzie się w czwartek o godz. 8,15 wiecz. w sali Konserwatorium. Nowy program zawiera arie operowe, negro spirituals (pieśni murzyńskie), pieśni włoskie i inne. Bilety: kasa teatrów miejskich, Marszałkowska 98.

Przedstawienia popularne w teatrach miejskich. Zainicjowane w sezonie ubiegłym przedstawienia dla związków robotniczych i pracującej inteligencji, rozwijają się w sezonie bieżącym bardzo pomyślnie. Na przedstawienia te nadal sprzedawana jest połowa widowni po cenach najniższych, z ustępstwem, dochodzącym do 75% ceny normalnej. Przedstawień takich od początku października do 1 kwietnia zorganizowano w teatrze Narodowym 98, w Wielkim 55 i w Letnim 49. Ogółem w ubiegłym półroczu dano 202 przedstawienia z udziałem 119.242 widzów, uczęszczających do teatrów miejskich po cenach najdostępiejszych.

Komisja Kulturalno-Artystyczna przy Radzie Zw. Zaw., ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, pokój 62, tel. 274-55, zawiadamia, iż bilety wydane na 25.IV do Teatru Polskiego na „Don Kiszota” będą ważne tegoż dnia na „Człowiek i nadczłowiek” lub na 1.V na „Azais” przy czym na „Azais” bilety należy wymienić w kasie teatru.

25.IV „Człowiek i nadczłowiek” w Polskim; 28.IV „Budowniczy Solness” w Narodowym; 30.IV „Azais” w Polskim; 30.IV „Budowniczy Solness” w Narodowym; 1.V „Azais” w Polskim; 2.V „Budowniczy Solness” w Narodowym; 4.V „Budowniczy Solness” w Narodowym; 5.V „Budowniczy Solness” w Narodowym; 8.V Opera; 9.V „Panna z dobrego domu” w Letnim.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Huragan”.
Stylowy: „Zagadka nietoperza”.
Casino: „Niepożrebny człowiek”.
Miejski: „Morze”.
Palace: „Wakacje małżeńskie” i „Dama w tygrysim płaszczu”.
Pani: „Bitwa przy wyspach Falklandzkich”.
Corso: „Bitwa przy wyspach Falklandzkich”.
Rococo: „Bohaterowie Sahary”.
Splendid: „Chata Wujka Toma”.
Wodewil: „Król Królów”.
Capitol: „Bitwa przy wyspach Falklandzkich”.
Światowid: „Chata Wujka Toma”.
Apollo: „Garibaldi”.
Filharmonja: „Gdy mężczyzna kocha”.
Mewa: „Wyścig o szczęście”.
Czary (ul. Chłodna): „Ludzie dzisiejsi”.
Uciecha: „Kochaj mnie, a świat będzie moim”.
Sokół: „Car i poeta”.
Italja: „Symfonia zmysłów”.
Uranja: „Trzej muszkieterowie”.
Bajka: „Zdobycwa serc”.
Praga: „Cyrk Beelego”.

„P A N”
Nowy Świat 40. Początek o godz. 5-ej
Huragan ognia i żelaza!
Rozpętany Moloch wojny na oceanie!
Szalony wyścig bohaterstwa i brawury!
BITWA MORSKA
PRZY WYSPACH FALKLANDZKICH
Wstrząsająca epopeja oceaniczna ilustrująca zmagania się dwóch największych potęg morskich XX wieku.
„CAPITOL”
Marszałkowska 125. Początek o godz. 4-ej.

Kino „PALACE”
Chmielna 9. Początek o godz. 6-ej
Wielki podwójny program w 16 aktach
LILJANA HARVEY
w arcyśmiesznej farsie p. t.
„Wakacje Małżeńskie”
oraz
„Dama w tygrysim płaszczu”
8 aktów dramatycznych przygód w Nicei.

WODEWIL, Nowy Świat 43
Początek seansów: 4, 6, 8 i 10.
Na pierwszy seans ceny niższe
Król Królów
Realizacja Cecila B. De Mille’a

KINO „UCIECHA” Złota 72
Tel. 53-99
Początek seansów o g. 6-ej, w soboty, niedz. i święta o godz. 6-ej.
DZISZ PREMIERA!
Trójka wirtuozów
MARY PHILBIN, BETTY COMPTON, NORMAN KERRY
w przepięknym dramacie życiowo-erotycznym p. t.
„KOCHAJ MNIE, A ŚWIAT BĘDZIE MOIM”

CASINO Nowy Świat 50.
Początek o g. 4.30 ost. s. 1015
Bilety ulgowe i passe-partout nieważne!
Orkiestra pod batutą ADAMA FURMAŃSKIEGO.
Emil JANNINGS
w owej pierwszej amerykańskiej kreacji p. t.
„NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK”
Reżyserja: VICTOR FLEMING
Wytwórnia: „PARAMOUNT”
W głównych rolach kobiecych:
BELLE BENNET i PHYLLIS HAVER.
Ceny biletów na seanse do godz. 6-ej normalne.

WODEWIL „KRÓL KRÓLÓW”
W Wodewilu znowu wznowiono arcydzieło filmowe „Król Królów”. Wysoka wartość tego filmu sprawia, iż mimo 6-tygodniowego wyświetlania obraz ten cieszy się nadal powodzeniem. Ika.

ZE SPORTU

BIEG KOLARSKI R. K. S. SKRA.
W biegu kolarskim R.K.S. Skra na szosie pod Strugą na dystansie 50 km. zwyciężył Malczewski (1:40:28) przed Palu zkiem (1:41:26) i Szelią (1:43:27).

KONKURSY HIPPICZNE W WARSZAWIE
W dniach 28, 29 b. m. odbędzie się w Łazienkach konkursy hipiczne, przyczem w programie figurują trzy konkurencje, a mianowicie: konkurs otwarcia o nagrodę marsz. Pilsudskiego, konkurs Łazienek, wyścig dla jeźdźców cywilnych obojga płci, oraz konkurs „św. Jerzego” o nagrodę Prezydenta R-pł’ta.

FINAŁ MECZU O PUHAR „NASZEGO PRZEGŁADU”
W sobotę, dn. 28 b. m., o godz. 16 na boisku w Agrykoli rozegrany zostanie finałowy mecz piłkarski o puchar „Naszego Przeglądu” pomiędzy drużynami Gwiazda i Ascola.

OTWARCIE SZOSOWEGO SEZONU KOLARSKIEGO.

W dniu 29 b. m. nastąpi otwarcie szosowego sezonu kolarskiego, a mianowicie Warsz. Tow. Cyklistów organizuje bieg 50 km. na szosie Jabłonna Legionowa. Zapisy w Sekretariacie W. T. C. (Dynasy, ul. Oboźna).

CO USŁYSZYMY PRZES WARSZAWSKIE RADJO?

DZIS.
12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 15.20 — 15.30. Przerwa. 15.30 — 16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Związki tajne w Królestwie Polskim” — wygł. prof. H. Mościcki. 16.00 — 16.25. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Kultura klasyczna” — wygł. prof. G. Przychocki. 16.25 — 16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05. „Skrzynka pocztowa” — korespondencje bieżące ośm. dr. M. Stępski. 17.05 — 17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45. Odczyt, organizowany przez Min. Komunikacji p. t. „Parowozy i wagony P. K. P.” — wygł. nac. wydz. Min. Kom., inż. St. Wasilewski. 17.45 — 18.15. Audycja dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.15 — 18.55. Koncert popołudniowy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimskiego. 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.15. Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35. Rozmaitości. 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. Z biegiem polskich rzek — nad Bzurą — wygł. prof. A. Janowski. 20.00 — 20.30. Odczyt p. t. „Botticelli i jego szkoła” — wygł. dr. M. Henzel. 20.30 — 22.00. Koncert orkiestry detej pod dyr. A. Sielskiego. W czasie przerwy biuletyn „Messenger Polonais”. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikat P. A. T. 22.20 — 22.30. Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram.

JUTRO.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.05 — 12.30. Odczyt organizowany staraniem Min. Oświaty dla młodzieży szkolnej p. t. „Ostatnie loty podbiegunowe” — wygł. prof.

Tegoż dnia odbędą się dwa propagandowe biegi kolarskie pod nazwą „I Kolarski Krok Stadionu” na 25 i 50 km. dla zawodników nielicencjonowanych. Start o 8.10 w Jabłonie Legionowej. Zapisy do dn. 27 b. m. w redakcji „Stadionu” (Galeria Luxemburga).

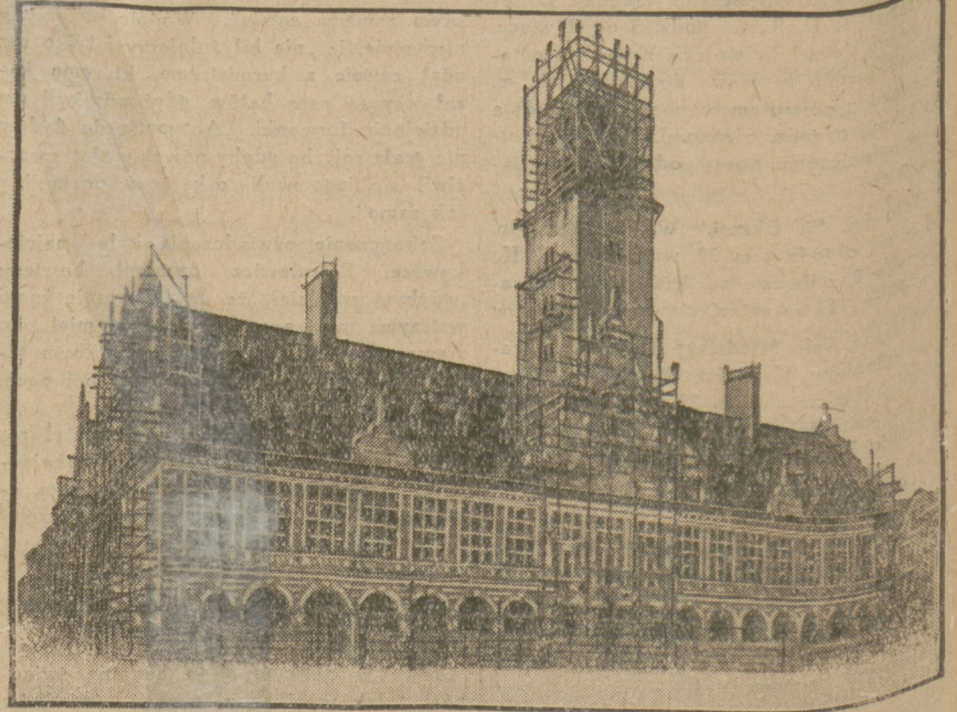
WARSZAWA FOŚLADA 5 TRENERÓW PIŁKARSKICH.

W Warszawie przebywa obecnie 5 trenerów piłkarskich, a mianowicie: F. Kożuch (Polonia), Kovacs (Legja), Ferencz (Warszawianka), Openheim (A.Z.S.) oraz S. Singer (Gwiazda).

DOSKONAŁE WYNIKI LEKKOATLETYCZNE W POZNANIU.

Na zawodach kobiecych wyniki były następujące: 60 m. Szymańska 8.4; 100 m. Szymańska 14.2; 200 m. Krótkówna 31.8; wdał Szymańska 4.40; dysk Krótkówna 23.75; oszczep Czajkówna 25.87; kula Mielewska 8.23.

W zawodach męskich: 100 m. Niewiński 11.2; kula Urbaniak 12.10; wryż Fryszczyn 178 cm.; dysk Janicki 36.19; oszczep D. browolski 51.31; 110 m. płotki Dobrowolski 16.2; tyczka Adamczak 3.30; sztafeta 4 x 100 m. C.S.W.G.S. 46.2; wdał Fryszczyn 635 cm.

ECHA WOJNY ŚWIATOWEJ
BIBLIOTEKA W LEODJUM

Dopiero w roku bieżącym, a więc po upływie 11 lat, udało się naprawić przepiękny gmach biblioteki w Leodjum, który został zburzony podczas działań wojennych. Jednakże znaczna część starożytnych ksiąg i rękopisów spłonęła i jest już bezpowrotnie stracona dla wiedzy i sztuki.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykłe gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny **MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.**

Redaktor odpowiedzialny **MARJAN MURAWSKI.** Wydawca **RADA NACZELNA P. P. S.**
Odbito w druk. „Robotnika”. Warecka 7.